

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## KŁĘSKA WOJSK POWSTAŃCZYCH

### Oddziały gen. Molla nie zagrażają już Madrytowi

MADRYT, 26 lipca. (PAT). — W górach Guadaramy, 80 km. na północ od Madrytu, toczą się zacięte walki.

Oddziały powstańcze cofnęły się wczoraj z przedpola Madrytu i wojska rządowe mają nadzieję odparcia ich dzisiaj w kierunku równin Segovji i Burgos.

W Andaluzji wcielono do wojsk rządowych wielką liczbę ochotników - chłopów, którzy walczą zaciekle z powstańcami, posiadającymi tutaj silniejszą, niż gdzieindziej organizację.

Dowództwo wojsk rządowych przywiązuje dużą wagę do zajęcia Albacete i Villarrobledo, gdyż zapewnia to kontrolę nad komunikacją z miastami Alicante, Cartagena, Valencja i Murcja. Dostęp do morza i Murcji zapewni stały dowóz żywności.

MADRYT, 26 lipca. (PAT). — W Madrycie został utworzony 5-ty pułk milicji ludowej, złożony z młodych ludzi, doskonale obeznanym z obsługą karabinów maszynowych i młotaniem granatów ręcznych. Został również utworzony batalion, składający się wyłącznie z kobiet.

Dziennik „Informaciones“ do nosi, że szef wojsk powstańczych w Albacete, dowódca gwardji cywilnej, Fernandez Chapuli, odebrał sobie życie w chwili wkroczenia wojsk rządowych do miasta.

„Heraldo“ donosi o aresztowaniu gen. Capaz, który w swoim czasie przeprowadził pacyfikację obszaru Ifni (na południ-zachód wybrzeża Sahary). Aresztowanie dokonano w pokoju hotelu, którego nie opuszcza od chwili przybycia w zeszłym miesiącu do Madrytu.

Dowódca floty hiszpańskiej i minister wojny zwiedzili bazę morską w porcie Cartageny, do konając inspekcji krawoznika „Jaime 1“.

W Madrycie rozeszły się wiadomości, że oddziały gen. Mola miały 2 tysiące zabitych w walkach w okolicy Guadarrama.

#### Gen. Caminero w niewoli

MADRYT, 26. 7. (PAT). General Gomez Caminero dowódca 3 armji został wzięty do niewoli przez wojska powstańcze we wsi Sanabria w prowincji Salamanca.

#### W Barcelonie padło 310 osób

BARCELONA, 26. 7. (PAT). — Liczba zabitych w Barcelonie wynosi w tej chwili, według danych oficjalnych, 310 osób. Sekcja zwłok obywatela włoskiego, Jacinto Dogliotti stwierdziła, że nie został on zabity, lecz zmarł skutkiem gruźlicy.

Na statku „Urryway“ znajdującym się wśród więźniów general artylerji Legoburmo, sędzia wojskowy

Bibiano i pułkownik Gimenez Arenas, wybitny uczestnik wypadków październikowych w 1934 r.

#### Bombardowanie Tetuanu

CASABLANCA, 26. 7. (PAT). Wczoraj nadleciał do Tetuanu duży samolot hiszpański i rzucił kilka bomb. Jedną z nich trafiła w meczet, zabijając 9 osób i raniąc 15 z pośród modlących się arabsów. Fakt ten wywołał duże wzburzenie wśród miejscowej ludności i komentowany jest bardzo nieprzychylnie dla Europejczyków.

#### Groźba przekroczenia granicy

PARYŻ, 26. 7. (PAT). Z Hendaye donoszą. Pomiędzy Ibaridem i Irunem wojska powstańcze dzieli od wojsk rządowych pas terytorjum francuskiego, pokrytego lasem. Ponieważ wojska rządowe ostrzeliwały ten las, dowódca milicji ludowej hiszpańskiej zawiadomił władze miejscowe francuskie, że w ra-

zie ponowienia tej kanonady, milicja ludowa przekroczy terytorjum francuskie, aby usunąć powstańców z zajmowanych pozycji. Dano znać o tem rządowi w Paryżu.

#### Gwałty i okrucieństwa

LIZBONA, 26. 7. (PAT). — Uchodźcy hiszpańscy stwierdzają, że w prowincji Badajoz panuje zupełna anarchja. Uzbrojone bandy dopuszczają się niesłychanych okrucieństw i gwałtów w stosunku do właścicieli ziemskich, księży, a nawet kobiet.

#### Dyplomaci hiszpańscy za powstaniem

LIZBONA, 26. 7. (PAT). — Konsul hiszpański Valencaminho podał się do dymisji, nie mogąc się pogodzić z pewnymi zarządzeniami rządu madryckiego.

RZYM, 26. 7. (PAT). — Agencja Stefani komunikuje, że attaches wojskowy i morski przy ambasadzie hiszpańskiej w Rzymie zawiadomili gen. Franko, iż przyłączają

się do podjętej przez niego akcji i zdecydowani są nie służyć nadal rządowi madryckiemu.

#### Lotnictwo w akcji

BARCELONA, 26. 7. (PAT). — Szef lotnictwa Catalane Sandino do nosi, że eskadry jego bombardowały dziś w dalszym ciągu Saragossę. W okolicy miasta Caspe rozproszone oddziały powstańcze. Po zajęciu Caspe posuwają się wojska rządowe w kierunku Saragossy.

#### 40-godzinny tydzień pracy

BARCELONA, 26. 7. (PAT). Wczoraj rano ukazał się dziennik urzędowy, zawierający dekrety o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy i zwiększeniu o 15 proc. zarobków poniżej 6.000 pesetów rocznie.

#### Kościół płoną

BARCELONA, 26. 7. (PAT). — Pacyfikacja na terenie Katalonji jest zupełna. Pojedyncze strzały w Barcelonie i okolicy pochodzą z oporu stawianego przez poszczególne osoby przy aresztowaniach lub rekwizycjach.

Z wyjątkiem katedry i dwóch najstarszych kościołów w Barcelonie — spłonęły wszystkie.

Należy zaznaczyć, że w dniach ostatnich dla zabezpieczenia przed podważeniem usuwano z wnętrza kościołów wszystkie materiały łatwopalne.

Klasztory oszczędzono z uwagi na brak szpitali. W wielu kościołach znaleziono składy broni.

Pierwszy oddział wysłany na pomoc Saragossie wrócił rozproszony, drugi będący regularną kolumną wyruszył w nocy z 22 na 23 i dotychczas brak wiadomości o jego losach.

Niektóre mosty, prowadzące do stolicy Katalonji zostały wysadzzone z obawy ewentualnego marszu faszystów i wojska z Andaluzji.

Wszystkie okoliczne wioski utworzyły swoje milicje i komitety dla obrony państwa przed faszyzmem. Dowództwo znajduje się w rękach reprezentantów organizacji robotniczych.

W Barcelonie milicja jest częścią wo tworzona z członków partji liberalnych, która pragnie w ten sposób osłabić siłę elementu komunistycznego.

#### Komitety rewolucyjny

PARYŻ, 26 lipca. (PAT). — Według otrzymanych tu wiadomości, dziennik „Dario de Navarra“ donosi o utworzeniu w Burgos komitetu obrony narodowej, który przewidywają do czasu wprowadzenia dyktatury wojskowej sprawować ma funkcje rządu i reprezentować Hiszpanję nazewnętrz. Dekrety, wydawane przez ten komitet, ogłaszane będą za podpisem generała Cabanellos Ferrera. Komitet podlega bezpośrednio generałowi Molla.

Ten sam dziennik donosi, że rada miejska Pampeluny uchwała iła zawieszenie krucyfików we wszystkich salach szkolnych.

#### Dokąd jedzie Gil Robles

PARYŻ, 26 lipca. (PAT). — Francuskie władze bezpieczeństwa stwierdziły, że Gil Robles wysiadł wczoraj w Boulogne Sur Mer na pokład statku Avila-Star, udającego się do Ameryki południowej. Statek zawinie po drodze do portu w Lizbonie, przyczem nie jest wykluczone że Gil Robles tam zostanie.

#### Militaryzacja kolei

LUGO, 26. 7. (PAT). Komentant wojskowy Lugo ogłosił przez radio, że poczynając od dnia dzisiejszego, wszyscy pracownicy kolejowi winni się uważać za zmobilizowanych. Prowincja Lugo znajduje się w całości w rękach powstańców.

## Gen. Molla odrzuca kompromis i zapowiada walkę aż do zwycięstwa

LIZBONA, 26 lipca. (PAT). — Portugalski klub radiowy ogłosił przez radio wiadomości, pochodzące jakoby z dobrego źródła, iż Martinez Barrio odbył rozmowę telefoniczną z generałem Molla, dowódcą wojsk powstańczych w prowincji Nawarry.

Martinez Barrio w imieniu prezydenta AZANA MIAŁ ZAPROPONOWAĆ GENERALOWI PRZYJĘCIE TEKI MINISTRA WOJNY W GABINECIE CENTROWO - PRAWICOWYM, który jakoby Azana zamierzał utworzyć.

General Molla odmówił, oś-

wiadczyjąc, że obecnie nie może być mowy o utworzeniu w Hiszpanji rządu lewicowego czy prawicowego i stwierdził, że OGŁOSZONA ZOSTAŁA DYKTATURA WOJSKOWA i walka prowadzona będzie aż do chwili ostatecznego zwycięstwa wojsk powstańczych.

## Krwawa masakra w La Linea

Ofiarami strzelaniny ulicznej padło 500 zabitych i 3000 rannych

CASABLANCA, 26. 7. (PAT). Korespondent Pat nadsyła następujące szczegóły o zajęciu miasta La Linea:

W ubiegłą niedzielę w mieście La Linea odbywała się wielka doroczna zabawa ludowa.

O godz. 16-ej podpiły transportowce od strony Maroka i

wylądowały pułk powstańczy arabski, który w zwartym szyku z muzyką wkroczył do miasta. Gdy cały pułk był już w mieście, na dany sygnał posypały się strzały ze wszystkich stron na maszerujących żołnierzy, z których 50 padło zabitych i rannych.

W odpowiedzi na strzały wojsko odpowiedziało salwami z karabinów i kulmiotów. Strzelanina trwała kilka godzin. Ludność, znajdująca się na ulicach i placach została literalnie masakrowana. Ofiarami strzelaniny padło około 500 zabitych i 3.000 rannych.

## „Karliści“ za dyktaturą wojskową

24-tysięczna armja wyruszyła na pole walki

PARYŻ, 26. 7. (PAT). — Ciekawe informacje na temat ustosunkowania się do obecnego ruchu powstańczego niezależnych monarchistów hiszpańskich czyli t. zw. „Karlistów“ przynosi korespondent „Paris Soir“ Bertrand de Jouvenel.

„Karliści“ są zwolennikami powołania na tron ks Alfonsa Mikolaja Burbońskiego.

Przywódcę „Karlistów“, których wpływy są szczególnie mocne na

terenie prowincji Navarra jest Falconde, który w rozmowie z B. Jouvenelem zaznaczył, iż 24.000 „karlistów“ wyruszyło już na front w stronę Madrytu, San Sebastian i Barcelony. Przed przystąpieniem do ruchu, Falconde uzyskał od przywódców wojskowych i od faszystów udzielenia gwarancji, że obecny ruch niema żadnego zabarwienia politycznego i zmierza jedynie do utworzenia dyrektorjatu wojsko-

wego w celu utrzymania porządku. Falconde rozumie przez to obronę jedności Hiszpanji przed działalnością separatystów katalońskich i baskijskich, jak również poszanowanie religji.

Falconde twierdzi, że powstańcy mogą zdobyć Madryt dopiero za jakie 8 dni, a potem trzeba będzie jeszcze co najmniej miesiąc na rozszerzenie ich wpływów na cały kraj.

# Remilitaryzacja Dardaneli

## Jeszcze jeden wyłom w traktatach pokojowych

Dardanele, starożytny Hellespont, nazwane tak od miasta Dardanos, założonego jakoby nad tą cieśniną przez Dardanos, syna Zeusa i Elektry, mitycznego praszczura Trojan, niejednokrotnie w dziejach świata odegrały bardzo poważną rolę. Tędy w roku 480 przed Chrystusem Kserkses, król perski, poprowadził przez mosty, zbudowane nad cieśniną, swoje armie na podbój Grecji, a w odwrotnym kierunku przebył Dardanele Aleksander Macedoński w drodze do Azji (334 r. przed Chr.). W roku 1356 przez cieśninę Dardanele przedostali się z Azji Turcy w swym zwycięskim pochodzie na Europę. Odtąd, stopniowo opanowując wybrzeża nad cieśniną, Turcy panują bez przerwy nad Dardanelami.

Nowoczesne dzieje cieśniny Dardanelejskiej dzielą się na cztery okresy: pierwszy okres trwa do konwencji Lewantyńskiej z 15 lipca 1840, kiedy suwerenność Turcji nad cieśniną nie była niczem ograniczona; drugi okres ciągnie się od roku 1840 do r. 1914, w których to latach zainteresowane państwa starały się o zneutralizowanie cieśniny Dardanelejskiej; trzeci okres stanowią lata od traktatów pokojowych w Sevres (1920) i w Lozannie (1923) do ostatniej konferencji w Montreux, której konwencja podpisana 21 b. m. zezwala Turcji na zremilitaryzowanie cieśniny Dardanelejskiej i Bosforu.

Kwestja dardanelejska stała się międzynarodową od chwili, kiedy Turcja oświadczyła w nocie z 10 sierpnia 1798 r., że regulacja żeglugi po cieśninach tureckich odbywać się będzie według woli Turcji. Nota ta wy-

wołała gorący sprzeciw mocarstw: z jednej strony mocarstwa, nie leżące w bezpośrednim sąsiedztwie z cieśninami, REMilitaryzacja 2 domagały się umiędzynarodowienia cieśniny Dardanelejskiej i Bosforu, z drugiej strony Rosja, której zależało na posiadaniu prawa przejazdu na morze Śródziemne, żądała przyznania jej tylko swobodnego przejścia przez Dardanele.

W roku 1829 Turcja przyznała Rosji prawo wznoszenia fortec na brzegach m. Czarnego i utrzymywania na niem floty wojennej, z prawem otwierania i zamykania cieśniny dla okrętów wojennych. W cztery lata po-

tem, wzamian za pomoc udzieloną w wojnie z Egiptem, Turcja zapewniła Rosji, że odtąd Dardanele będą otwarte jedynie dla rosyjskich okrętów wojennych.

Przywilej, udzielony przez Turcję Rosji spowodował kontrakcję innych mocarstw, w rezultacie której Rosja zmuszona była do podpisania z Anglią, Austrią i Prusami, konwencji w Londynie, t. zw. Lewantyńskiej (r. 1840), zamykającej Dardanele dla okrętów wojennych wszystkich państw. Do konwencji tej przyłączyła się w rok potem Francja.

Po wojnie krymskiej zmuszono Rosję do zneutralizowania

wybrzeża morza Czarnego. Neutralizację zniósł w roku 1871 traktat londyński, który uczynił wyłom w konwencji lewantyńskiej wobec nadania sułtanowi prawa przepuszczania przez Dardanele w wyjątkowych wypadkach okrętów wojennych, należących do państw zaprzyjaźnionych. Układ ten potwierdzony został przez kolejny traktat podpisany w Berlinie w 1878 roku, ale już w pierwszych dniach wielkiej wojny został pogwałcony przez Niemcy. Głośną była historia dwóch krążowników niemieckich, „Goeben” i „Breslau”, które 11 sierpnia 1914 r., uciekając przed pościgiem okrętów francuskich i angielskich, schroniły się w cieśninie Dardanelejskiej. Wkrótce potem Turcja stanęła po stronie państw centralnych i zamknęła Dardanele.

Po wojnie sprawa Dardaneli została uregulowana traktatem w Lozannie (24 lipca 1923 roku) w następujący sposób: swoboda przejazdu i żeglugi między m. Śródziemnym a m. Czarnym przez cieśniny tureckie przysługuje w równym stopniu wszystkim państwom, z tym zastrzeżeniem, że okręty wojenne nie mogą przewyższać tonnażem i wartością bojową najsilniejszej floty czarnomorskiej, w czasie wojny zaś Turcja ma prawo zamknąć Dardanele dla wszystkich państw wojujących. Jednocześnie Turcja zobowiązała się do demilitaryzacji cieśniny i poddała ją kontroli komisji międzynarodowej.

Nowy okres w dziejach cieśniny Dardanelejskiej otwiera zawarta w dniu 20 b. m. konwencja w Montreux, która przywraca Turcji prawo uzbrojenia Dardaneli i obsadzenia przez wojsko oraz reguluje jeden z najważniejszych punktów wszystkich dotychczasowych umów, dotyczących Dardaneli, a mianowicie głosi, że Turcja może, ale niekoniecznie musi zezwalać statkom stron wojujących na przejazd przez cieśninę.

Ma to szczególne znaczenie dla floty wojennej sowieckiej, która obecnie ma wolny „wstęp” na morze Śródziemne i może zabrać głos na tym niedostępnym dla niej dotąd terenie.

W ten sposób Turcja drogą pokojowej rewizji traktatu lozańskiego odzyskała całkowitą suwerenność w zdemilitaryzowanym dotychczas obszarze cieśniny.

## Jak brzmią motywy wyroku na adwokata Hofmoka-Ostrowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszono motywy wyroku na adw. Hofmoka - Ostrowskiego.

Co do samego czynu, zarzucanego oskarżonemu, to przyznał się on do autorstwa sprawozdań, które ukazały się w kilku pismach warszawskich, a dotyczyły rozprawy w sądzie grodzkim przeciwko 15-letniej dziewczynie, oskarżonej z doniesienia opiekuna społecznego o usiłowanie szantażu.

Wprawdzie ujawnione szczegóły nie wyrządziły wymiarowi sprawiedliwości szkody, lecz aby sam czyn był karalny, szkody takiej nie potrzeba.

Oskarżony, biorąc udział w rozprawie jako obrońca dziewczyny, miał pełną świadomość,

że publikując przebieg procesu, narusza tajemnicę rozprawy.

Jeśli chodzi o publikację adwokata Hofmoka - Ostrowskiego, to zawierała ona fałszywe wiadomości z samej rozprawy, prowadzonej przy drzwiach zamkniętych.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż sędzia Wagner, motywując wyrok na jawnej rozprawie, sam ujawnił pewne szczegóły, ponieważ sędzia Wagner zbadany jako świadek zaprzeczył temu.

Również nie może tu wchodzić w rachubę stan wyższej konieczności, na jaki powoływał się adwokat.

Chociaż oskarżony usiłuje przedstawić się za szermierza wymiaru sprawiedliwości, to jednak w świetle tych wszystkich spraw karnych, które miał, wygląda raczej na krzewiciela wybujałej wolności, graniczącej ze swawolą.

Wprawdzie sąd uznał na podstawie wyciągów ministerstwa sprawiedliwości, że adw. Hofmoka - Ostrowski jest niekarany, lecz wszystkie sprawy, które miał za znieważanie sądu, a o których powszechnie wiadomo, dosadnie charakteryzują osobę oskarżonego, wskazując przede wszystkim na to, że w danej sprawie działał on z nawyku.

Moment ten uwzględnił sąd przy wymiarze kary, jak również i całokształt okoliczności, zachowanie się oskarżonego na przewodzie sądowym itp. Być może, stwierdza sąd, że adw. Hofmoka - Ostrowski posiada wybujały temperament i swobodną psychikę obrońcy.

### Nieco chłodniej

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 27 lipca 1936 r. na ogół dość pogodnie, jednak miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Lecz to jest obojętne dla sprawy, jak również i pobudki czynu oskarżonego, gdyż fakt ujawnienia tajnej rozprawy pozostaje faktem.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił i tę okoliczność, że przestępstwa dopuścił się adwokat i publicysta, a zatem człowiek stojący na wysokim poziomie.

Mając do wyboru ukaranie oskarżonego grzywną, bądź aresztem, sąd wybrał to pierwsze, uznając, że kara grzywny będzie dotkliwsza dla oskarżonego, tembardziej, iż ewentualny areszt zostałby pochłonięty w wyroku łącznym innych spraw adwokata.

Po ogłoszeniu wyroku i motywów adwokat Hofmoka - Ostrowski po krótkiej rozmowie z przyjaciółmi, znajdującymi się na sali, powrócił pod konwojem policjanta do więzienia.

## Jak prowadzić dywersje

Instrukcje niemieckiego biura propagandy

WIEN, 26.7. (Tel. wł.) — Emigracyjna prasa niemiecka informuje, że t. zw. siódmy oddział sztabu niemieckiego (biuro wywiadu i informacji) otrzymał nowego kierownika propagandy w osobie płk. Follgebela.

Płk. Follgelbel ogłosił w czasopiśmie „Militär - Rundschau” artykuł, zawierający program akcji propagandowej zagranicą. Bez żadnych ogródek nowy szef wydziału propagandy sztabu niemieckiego głosi zasadę, że w kraju przeciw-

nika prowadzić należy akcję dywersyjną.

W tym celu posługiwać się należy wszystkimi środkami, m. in. radiem, a nie zapominać trzeba o telewizji.

Jednocześnie w innym czasopiśmie wojskowym „Deutsche Wehr” ukazał się artykuł najwidoczniej z polecenia nowego szefa propagandy. Artykuł ten zaleca t. zw. sabotaż ekonomiczny w kraju przeciwnika.

**GRAND-KINO**

**Premjera**

potężnego filmu p. t.

**SEKRETY**

**MARYNARKI**

**WOJENNEJ**

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**ROBERT TAYLOR**  
**JEAN PARKER**



Kódz, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Stolice Bałtyku od 2 do 8   VIII	zł. 210.—
Stolice Skandynawskie od 16 do 22   VIII	zł. 210.—
Do Sztokholmu od 24 do 28   VIII	zł. 90.—
Do Kopenhagi od 31   VII do 3   VIII	zł. 80.—

# Ewakuacja cudzoziemców z Hiszpanji

Gmach konsulatu polskiego naszpikowany odłamkami pocisków

**GIBRALTAR, 26. 7. (PAT).** — Kontrtorpedowiec „Bazen” wysadził na ląd 150 obywateli angielskich, amerykańskich i innych, przybyłych z Malagi. Uchodźcy opowiadają, że około 300 największych budynków w Maladze uległo całkowitemu

zniszczeniu. W CZASIE WALK W MIEŚCIE BYŁO 500 ZABI- TYCH I 2.000 RANNYCH.

Kontrtorpedowiec „Borea” przywiózł z Huelva 112 uchodźców, którzy, przejeżdżając przez cieśninę, widzieli, jak dwie lo-

dzie podwodne bombardowały miasto Tarifa.

**BARCELONA, 26. 7. (PAT).** Przybyli do Hiszpanji na olimpiadę ludowa atleci i widzowie cudzoziemscy, zostali wywiezieni częściowo autokarami, częściowo okrętami, przybyłymi z

Marsylii, którymi wyjechało tak że wielu obywateli polskich.

Konsulat polski, znajdujący się w centrum tuż obok dyrekcji telefonów, będącej polem żartowej walki w 1-szym dniu rewolucji, nie jest zniszczony. Niemniej w murach i oknach Niemniej W MURACH I OKNACH TKWIĄ ODŁAMKI POCISKÓW.

**GIBRALTAR, 26. 7. (PAT).** — Skutkiem wydanego przez rząd brytyjski rozkazu ewakuacji, przeszło 7 tysięcy uchodźców hiszpańskich opuściło obszar, na którym zebrali się w oczekiwaniu na możliwość powrotu do Lalinu. Zachodziła obawa, że wśród uchodźców wybuchną choroby epidemiczne. Dalsza ewakuacja nastąpi dziś wieczorem.

## Konfiskata nielegalnych radiostacji

**MADRYT, 26. 7. (PAT)** W ostatnich dniach władze wykryły i skonfiskowały w stolicy 4 nielegalne radiostacje.

## Pożar fabryki „Francęka”

Straty wynoszą 20 tys. zł.

**KRAKÓW, 26. 7. (PAT)** Wczoraj popołudniu w Skawinie w fabryce cykorji „Francęka” wybuchł pożar, obejmując 3-piętrowy budynek, w którym pomieszczone były surowce.

W akcji ratunkowej, prócz straży miejscowej, wzięła udział zawiązana na pomoc straż krakowska. Pożar opanowano i nie przybrał on groźniejszych rozmiarów. Straty wynoszą około 20.000 zł. Wypadków ludzmi nie było. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.



**Plotki.**  
Ugoda niemiecko - austriacka wywołała we Francji poważne zaniepokojenie. Nastrojom tym nie poddaje się tylko ambasador francuski w Berlinie, Francois-Poncet.

— Czy nie uważa pan — spyta-no-go — że układ podpisany przez Hitlera i Schuschnigga równa się politycznemu małżeństwu między Niemcami i Austrią?

— Możliwe — odparł ambasador — ale bywają małżeństwa, które są tylko celibatem we dwoje!

\*  
Koszt administracji brytyjskiej wynosi przeciętnie 48 funtów i 5 pensów na obywatela. Dowiedziawszy się o tem Bernard Shaw zanurzył:

— Rozumiem konieczność tych 5 pensów, ale pocóż jeszcze te 48 funtów?...

\*  
Niedawno bawił w Wilnie pewien snob amerykański. Po powrocie do Warszawy zapytano go, jakie wrażenie wywarło na nim miasto?

— O połowę mniejsze niż nasz cmentarz chicagowski — odparł amerykańczy — i dwa razy bardziej martwe!

\*  
Gdy po nieudanym zamachu król Edward VIII powrócił do pałacu buckinghamskiego przedstawiciele rządu złożyli mu serdeczne życzenia z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa.

— Gdybym został zraniony — odparł król, śmiejąc się — powiedziałoby, że nie potrafię utrzymać się na koniu!

\*  
Podobno rewolucja hiszpańska odbywa się gratis i franco.

## Pomnik poległych na „Linji Zygryda”

W uroczystym poświęceniu wzięli udział Edward VIII i prez. Lebrun

**PARYŻ, 26 lipca. (PAT).** — Król Edward VIII i prezydent Lebrun dokonali w Wimpy (dep. Pas de Calais) odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci 11 tysięcy kanadyjczyków pole-

głych podczas światowej wojny we Francji. — W uroczystości wzięli udział ministrowie Duff Cooper, Malcolm Macdonald, Delbos oraz kanadyjski minister obrony narodowej Mackenzie.

Z Kanady przybyło na uroczystość 6 tysięcy b. kombatan-tów pod dowództwem gen. Rossa.

Wzgórza w Wimpy były terenem najcięższych walk w cza sie całej wojny. Były one głównymi pozycjami tego odcinka frontu, punktem węzłowym słynnej „linji Zygryda”.

Rząd francuski uczynił dar z tej części obszaru rządowi kanadyjskiemu.

Po wygłoszeniu modłów zabrał głos król Edward VIII, który zakończył swe przemówie nie słowami: „Z uczuciem czci dla poświęcenia tych, którzy tu polegli i dumy, że byłem ich to-warzyszem broni, odsłaniam ten pomnik.

Po przemówieniu króla angielskiego zaległa 2-minutowa głęboka cisza, poczem wygłosił przemówienie prezydent Lebrun.

## Pobity depufowany na wiecu w Rouen

**ROUEN, 26. 7. (PAT).** Na zorganizowanym przez partję komunistyczną zebraniu rolników okręgu Rouen rolnicy nie dopuścili do głosu występujących jako mówców deputowanych komunistycznych Jean Renaud i Roger Monzuot. Kilkadziesiąt osób wtargnęło na trybunę, na której znajdował się dep. Renaud i dotkliwie go pobiło. W czasie bójki na sali kilkanaście osób odniosło lekkie rany.

## Huragan nad Stambulem

**STAMBUŁ, 26. 7. (PAT).** W Stambule poczynił wielkie spustoszenia gwałtowny huragan. Kilka dzielnic miasta zostało zalanych wodą. Wiele domów zostało zniszczonych. Szereg osób zostało zabitych i rannych. Połączenia kolejowe i telefoniczne są przerwane.

## 10 arabów zabitych

w starciu z żołnierzami brytyjskimi

**JEROZOLIMA, 26. 7. (PAT).** Według dotychczasowych wiadomości, w starciu z żołnierzami brytyjskimi na wzgórzach judejskich zabitych zostało 10 arabów.

## Tajemniczy samochód niemiecki zatrzymany na granicy

**POZNAN, 26. 7. (Tel. wł.)** — Straż graniczna zatrzymała w okolicy Zaborowca, koło Leszna, niemiecki samochód, który nielegalnie przekroczył granicę i znalazł się po stronie Polski. Właściciela i szo-

fera tego samochodu zatrzymano. Jako przyczynę znalezienia się na terytorjum Polski podają, iż zbłądzili, wioząc podwieczorek dla ludzi, zatrudnionych w Alei Owocowej.

## K DIEZ

# Przygoda w Hiszpanji

Cały świat śledzi obecnie wydarzenia, jakie się rozgrywają w Hiszpanji. Poniżej przytaczamy korespondencję jednego z dziennikarzy hiszpańskich, w której opisuje on jedną ze swych przygód na terenie tego kraju. Przygoda ta niema wprawdzie nic wspólnego z dla siejszą rewolucją, jednak dla charakterystyki życia w Hiszpanji jest ona b. ciekawa.

Pociąg opuścił dworzec w Sewilli. Za nami pozostały światła — przed nami rozpościerała się czarna, hiszpańska noc. Z okien wagonu pulmanowskiego widać było tylko gwiazdzisty nieboskłon i — nie więcej. Pociąg pędził w kierunku skalistej pustyni Sierra Morena. Usiadłem w kącie przedziału i byłem zadowolony, że dzięki przypadkowi zostałem sam bez współpasażerów. W pewnym momencie zasnąłem, niedługo jednak obudziłem się. Cisza nocna przerywana była tylko miarowym łoskotem kół i gwizdem lokomotywy, który się co pewien czas rozlegał. Cisza ta była jakaś niesamowita. Obliczyłem, że znajdujemy się dopiero za Kordobą, wśród opustoszałych dzielnic skalistej pustyni Sierra Morena. Gdyby tu wydarzyła się jakaś katastrofa kolejowa, mogło minąć bardzo dużo godzin, zanimby nadeszła pomoc. Nie wiem dlaczego, ale zaczęły mnie trapić jakieś ciężkie my-

śli, nie mogłem spać, wobec czego wstałem, aby w korytarzu zaczerpnąć trochę świeżego powietrza. Powlokłem się do drzwi... Co to? Drzwi nie otwierały się. Przesuwałem klamkę tam i z powrotem. Cóż to, czyżby drzwi były od zewnątrz zamknięte? Nerwowym ruchem przekręciłem znowu rygiel, straciłem głowę i całą siłą swego ciała rzuciłem się na drzwi. — Nie poddały się. W jednej chwili zrozumiałem, co to znaczy: W Sewilli wsiedli zapewne do pociągu bandyci, wiedzieli bowiem, że tym właśnie pociągiem podróżują zamożni obcokrajowcy: francuzi, Anglicy, egipcjanie. Bandyci zamierzali niewątpliwie obrabować wszystkich pasażerów, potem zatrzymać pociąg i zbiec na skalistą pustynię. A gdyby ktoś się bronił, no! Jechaliśmy właśnie tuż nad głęboką przepaścią, u stóp której płynął Gwadalquivir. Czuję, jak śmiertelny pot występuje mi na czoło. Zacząłem drżeć. — Ostatnim wysiłkiem woli zmusiłem się do spokoju. Wszak musiałem coś uczynić, aby się ocalić, wszak ja byłem może jedynym pasażerem, który przeczekał, co się dzieje.

Wtem, stop! Hamulec... Rzuciłem się na czerwoną rączkę hamulca, ale w ostatniej chwili przed pociągiem — zatrzymałem się. Gdyby to pomogło? — Bandyci byli zapewne dobrze uzbrojeni. Gdybym wiec zaalar-

mował cały pociąg, zostaliby temsamem zmuszeni do użycia przemocy. Znowu usiadłem i po grażyłem się w ponurych myślach. Dlaczegoż to nasz pociąg pędzi z taką niesłychaną szybkością? Czy jedziemy może bez maszynisty? Dziwne, że nikt nie wyczuwał, że jest coś nie w porządku, że ta cisza jest jakaś złowroźna. Instynktownie rzuciłem się znowu do drzwi i zacząłem manipulować przy zamku. Ale nagle wpadło mi na myśl, że nie byłoby dla mnie bardzo wskazane dostać się na korytarz, na którym zapewne stoją straż bandytów. Przeciwnie: Powiniennem się zachowywać w moim przedziale jaknajciszej i przeczekać aż nad ranem, gdy bandyci skończą swą robotę — ulotnią się. A może ja właśnie będę należał do tych szczęśliwych pasażerów, dla których bandyci nie będą już mieli czasu? Ale dlaczego ci dranie nie zatrzymują pociągu, aby swe dzieło doprowadzić do końca? Sam sobie natychmiast odpowiedziałem: są ostrożni, nie chcą alarmować równocześnie wszystkich podróżnych. Te trapiące myśli wyczerpały mnie do reszty. Usiadłem znowu w swoim kąci i drząc na całym ciele, popatrzyłem na zegarek: 3 rano. Byłem śmiertelnie zmęczony. Wtem nowa myśl: Możeby tak przez ścianę dać sygnał ostrzegawczy do sąsiedniego przedziału? Odwróciłem się i stwierdziłem bezcelowość mego planu: luksusowy przedział wagonu obity był stałą, na której rozpostarty był materjał pluszowy. Zrozumiałem: dlatego to panie taka niesamowita cisza! —

Wtem nagle usłyszałem w korytarzu jakieś szmery! Z bijącym sercem nadśluchiwałem. — O, gdyby ktokolwiek był przypuszczał, że wiem, co się w tym pociągu dzieje. Na korytarzu mignął jakiś cień — zapewne to kompan bandytów. Cparłem się o ścianę swego siedzenia i udawałem, że śpię. — Wkońcu wpadłem na myśl, jak się ratować: Powiniennem wyskoczyć przez okno. Usiłowałem bezszeltestnie otworzyć okno, co mnie kosztowało wiele wysiłku. Gdy wreszcie mogłem wyrzucić, usłyszałem tylko groźny szum płynącego sto metrów poniżej nasyppu Gwadalquiviru. I ta nadzieja więc okazała się złudną. Wyczerpany usiadłem z powrotem na swoim miejscu. — Do przedziału napłynął strumień świeżego powietrza i stało się wówczas coś niesłychanego: po grażyłem się w głęboki, zdrowy sen. Gdy się obudziłem, było już zupełnie jasno. Teraz należało wykorzystać ostatnią szansę. Powiniennem czekać na moment, gdy bandyci wtargną do mego przedziału, by wówczas próbować uciec przez otwarte drzwi. Przez pół godziny siedziałem skupiony, gotowy do skoku. Nagle jakieś kroki i wołania. To oni!

Drzwi otworzyły się i jakaś postać stanęła na progu. Był to konduktor wagonu restauracyjnego. Prawdopodobnie bandyci usunęli przemocą personel pociągu i przebrali się w uniformy. Oslupiałym wzrokiem wpa-trywałem się w opalone oblicze tego draba. Tyle już słyszałem o podobnych wypadkach na terenie Hiszpanji.

„W wagonie restauracyjnym podano śniadanie” — rzekł konduktor. Chciał się ze mnie jeszcze naigrywać. — Jednym skokiem rzuciłem się na niego, aby siłą moich mięśni utłoczyć sobie drogę i przedślizgnąć się przez wąskie przejście na korytarz. Ponieważ człowiek ten oparł się ramieniem o drzwi, musiałem się dobrze schylić, tak, że niemal byłem przy podłodze. Nagle bandyta chwycił mnie swymi muskularnymi rękami i z olbrzymią mocą podniósł mnie w górę, jak piłkę. Z uprzejmością, z której — jak mi się zdawało, bije ironja, rzekł: „O, co za przykrość... pan się poślizgnął”. No, teraz wiedziałem, że zaczyna się gra o życie. Cofnąłem się... gotowy do walki.

\*  
Nagle wzrok mój padł na małe, lekki emaljowany sztyldzik, który umieszczony był na zewnętrznej stronie drzwi i miał napis w pięciu językach. Czyżbym tego nie zauważył przy wejściu do przedziału?

„Idę na śniadanie” — rzekłem do bandyty, poczem tenże, jak na prawdziwego konduktora przystało, opuścił mój przedział.

Uszczęśliwiony przez długą, bardzo długą chwilę patrzyłem na mały, emaljowany sztyldzik. Po raz nie wiem który odczytywałem napisy:

La Puerta si abra en lo dentro!  
Tirare la porte!  
Ouvrez en tirant!  
Pull the door!  
Die Tür ist nach innen zu öffnen!

**Niedzielne bójki i awantury**

Wczorajsza niedziela obfitowała w szereg krwawych bójek i napa-  
dów.

Przy ul. Kątnej 54 synu rządu tego domu 25-letni Jan Sadurski, stając w obronie napastowanej matki, został ugodzony łomem żelaznym w głowę przez lokatora Józefa Świętoszczyka, którego policja zatrzymała.

Przed domem przy ul. Franciszkańskiej 62 został napadnięty i pokłuty nożem w klatkę piersiową 22-letni Mieczysław Nowak (Marywińska 52).

Przed domem przy ul. Mazurskiej 6 otrzymał 10 ran, zadanych nożem Bolesław Moneta (Częstochowska 7). Odwieziono go do szpitala.

Przy ul. Wiznera 5, została poturbowana przez Józefa Stępnia 41-letnia Kazimiera Kubiak.

Przed domem przy ul. Zgierskiej nr. 61 został pobity 28-letni Wacław Krawczyk (Zgierska 75).

Na ul. Limanowskiego został napadnięty i poturbowany tępami narzędziami 20-letni Lajb Opatowski (Lutomieńska 5). Sprawcy zbiegli.

Pokłuci nożami zostali lokatorzy domu przy ul. Przędzalnianej 98 61-letni Feliks Janiak i jego syn 23-letni Stanisław Janiak.

Na ulicy Swierkowej został pokłuty nożem przez Zygmunta Florczaka (Zawiszy 10) 18-letni Marjan Kowalewski (Jodłowa 8).

**Furjat zdemolował mieszkanie**

Wczoraj po południu dostał ataku furji lokator domu przy ulicy Krakusa 14 32-letni Antoni Kajasiński.

Furjat zaczął demolować urządzenie mieszkania, a gdy domownicy usiłowali mu w tym przeszkodzić, rzucił się na nich i dotkliwie potrubował.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Z trudnością zdołano warjata obezwładnić, poczem został on odwieziony do szpitala zapasowego.

**Krwawy finał bójki bałuckiej**

**Organizator zbiorowego pijaństwa za cudze pieniądze - zabity**  
**Policja zatrzymała 11 podejrzanych osobników**

Onegdaj po południu do robotników, zajętych przy budowie kanalizacji przy ul. Limanowskiego 73, przybyło dwóch osobników, którzy weszli rozmowę z pracującymi.

Po zakończeniu pracy, około godziny 16-tej, nieznanymi zaproponowali urządzenie zbiorowej libacji.

W ciągu kilku minut zebrano 38 złotych, poczem nieznanymi wraz z kilkoma robotnikami udali się do pobliskich sklepów, celem dokonania zakupów do libacji.

Kupiono większą ilość wódki, poczem całe towarzystwo za siadło do biesiady, która przeciągnęła się do godziny 2 w nocy.

Wtedy wywiązała kłótnia, sprowokowana przez owych dwóch osobników, którzy byli organizatorami biesiady, mimo, iż nie dali pieniędzy.

W czasie bójki, podczas której robotnicy chwycili za noże, kilofy, szpadle i siekiery, jeden z nieznanomych, jak się później okazało 21-letni Tadeusz Skon-

ka (Urzędnicza 28) został zabity, zaś towarzyszącemu, 20-letni Erwin Siekierski (Polna 24) zo-

stał śmiertelnie poraniony i karetką pogotowia przewieziony do szpitala przy ul. DREW nowskiej. Ze strony robotników został lekko poraniony 30-letni Henryk Kosiński (Polna 24), którego lekarz pogotowia, po nałożeniu opatrunków, prze-

wiódł do domu.

Na miejsce zabójstwa przybyła policja śledcza, która niezwłocznie przystąpiła do przeprowadzenia dochodzenia i aresztowania.

Ogółem aresztowano 11 osób

**ATRAKCYNA  
WYCIECZKA**

DO  
**WŁOCH**

WENECJA  
WERONA  
FLORENCJA  
RZYM  
VIAREGGIO  
WIEDEN

14.VIII — 8.IX  
zł. 620.—

Zapisy przyjmuje  
ORBIS, Piotrkowska 18  
tel. 249-40

*Karnceik modnisi*

**Jakie kapelusze**

**będziemy nosić w jesieni**

Moda jesienna w modniarstwie zapowiada się bardzo interesująco. Bogactwo form, różnorodność wykończenia, ozdób i różnorodność materiałów będą cechowały nadchodzącą modę. Z materiałów, które będą stosowane w bieżącym sezonie jesiennym i zimowym wymieniać należy filce włochate i gładkie, aksamity w różnych gatunkach, skóry jak anty lopa i renifer. Jak więc widzimy moda jesienna przyniesie kapelusze nie tylko filcowe, ale także skórzane. Oczywiście, że najbliższa przyszłość wykaże czy moda kapeluszy skórzanych przyjmie się czy nie. Za decyduje o tem elegaucka pani.

Fasony zapowiadają się równie bardzo różnorodnie. Przeważać będzie wprawdzie kształt wysokiej główki, równocześnie jednak modny będzie także tak zw. Chapeau - Claque, stożkowata główka, płaski aksamitny beret, toczki i naturalnie wszystkie fasony o charakterze sportowym.

Skala kolorów będzie także bardzo szeroka. Poza kolorem czarnym i brązowym w wielu odmianach panować będzie kolor rdzawo-brązowy. Odcięcie niebiesko - błękitne będą także bardzo faworyzowane.

Ważną jest zapowiedź, że kape-

lusze na jesieni i zimą będą wybierane przeważnie piórami w rozmaitych gatunkach, począwszy od zwykłych i tanich, aż do piór strusich.

Naturalnie wstążka jako przybranie damskiego kapelusza pozostanie w dalszym ciągu podstawową ozdobą.

Elegancka pani będzie więc miała możliwość dobrać kapelusza odpowiedni do twarzy, stroju i pory dnia.  
Joanne.

**Przejechał kobietę  
Cyklista wyszedł bez szwanku**

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej na usiłującą przekroczyć jezdnię 39-letnia Bronisława Fuks (Traugutta 10) najechał w pełnym pedzie cyklista.

Nieszczęśliwa kobieta odrzucona została na asfalt.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz opatrzył poważne obrażenia głowy i tułowia Fuksowej, poczem odwiózł ją do domu.

Cyklistę, który spadł z roweru, lecz wyszedł z wypadku bez szwanku, policja spisała protokół.

WARUNEK.

Ona: Jeśli nie dostanę kapelusza nie odezwę się do ciebie ani razu w ciągu dwóch tygodni.

On: Czy mogę na to liczyć?

**Inspekcja Wiśniowej Góry**

**P. starosta wydał szereg zarządzeń**

P. starosta Makowski w asyście komendanta powiatowego policji kom. Kocupera i inspektora pow. samorządu p. Walichnowskiego dokonał inspekcji sanitarnej Wiśniowej Góry.

W wyniku inspekcji p. starosta wydał cały szereg zarządzeń, które niewątpliwie przyczynią się do podniesienia estetycznego i sanitarnego stanu tego letniska oraz zwiększą bezpieczeń-

stwo letników.

Zarządzeniem p. starosty stragany sprzedawców ulicznych usunięte zostały z ulic, by nie tamowały ruchu ulicznego i wyznaczono im miejsce na specjalnym targowisku przy basenie. Poza tem wyznaczono pojazdom stałe postoje i zaprowadzono kolejność w postugiwaniu się nimi przez przyjezdnych.

**RIALTO „Książę Woroncow”**

Pocz. o g. 4-ej

W r. gł. **BRYGIDA HELM,**  
Hansi Knotek i Willi Birgel  
Ceny na I seans od **85 gr.**

Nast. progr.  
**ROBERTA**

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-35

● **Ostatnie występy!**

Dziś, w poniedziałek o godz. 9,15 wiecz. wystąpi znakomity gwiazdor amerykański

**Paul Burslein** w komedji muzycznej p. f.

**„Spiewak ulicy”**

**Trzech Muszkieterów**

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



**201. PIENIADZE.**

— Teraz chodzi tylko o to, by służyć, który pojedzie z listem nie oszukał nas i nie starał się nam wmówić, że był w Anglii i

list doręczył, podczas gdy przez cały czas mógł się nie wydalać poza granice Francji.

Dlatego też proponuję dać mu połowę pieniędzy, które przegna-

liśmy dla niego, a resztę dopłacić mu dopiero po powrocie, kiedy będziemy mieli jakiś konkretny dowód, że polecenie nasze załatwił.

— Bardzo słusznie — poparł przyjaciela Portos. — D'Artagnan, gdzie masz swój pierścień?

— Już go nie mam — odpowiedział zagadnięty — natomiast mam coś o wiele lepszego. Mówiąc to d'Artagnan rzucił na stół woreczek złota.

— Ile tu jest? — spytał Atos.

— Siedem tysięcy funtów w złocie.

— Co, za ten kamyk dali taką wielką sumę? — zawołał ze zdziwieniem Portos.

— Trzeba wierzyć — odpowiedział Atos z uśmiechem — ponieważ nie przypuszczam, by d'Artagnan dołożył do sumy uzyskanej za pierścień coś z prywatnej kieszeni.

— Moi panowie — przerwał tę rozmowę d'Artagnan — zabierzmy się prędzej do dzieła.

**202. KOCHANA KUZYNKO...**

— Masz zupełną rację — powiedział Atos — więc zabierzmy się do pisania następnego listu. Aramis posłuszny temu wezwa-



niu chwycił za pióro, pomyślał chwilę i dużymi literami napisał: „Kochana kuzynko...”

— Oho, — powiedział Atos — wcale nie wiedziałem, że jestem spokrewniony z tą swoją przyjaciółką z Tours.

Aramis zarumienił się lekko, ale nie odpowiedział i pisał dalej:

„Jego Eminencja, kardynał, którego Bóg stworzył na chwałę Francji a na pohybel jej wrogom zajęty jest obecnie, jak za-

pewne wiesz, zdławieniem powstania kacerzy z La Rochelle.

Najprawdopodobniej angielska flota, która obiecała pomoc rokoszanom, nie odważy się nawet ukazać w pobliżu portu.

Plany księcia Buckinghama zostały całkowicie pokrzyżowane przez Jego Eminencję, który jest największym politykiem świata i który posiada taką władzę, że mógłby kazać zgasić słońce, gdyby mu przeszkadzało.

# Groźny pożar fabryki chemikalji

## Dozorca fabryczny aresztowany za niepowiadomienie w porę straży ogniowej

Donosiliśmy wczoraj pokrótce, że względu na spóźnioną porę, o wybuchu groźnego pożaru przy ulicy Dąbrowskiej 11.

Szczegóły tego pożaru, który przybrał katastrofalne rozmiary i pociągnął za sobą duże straty, przedstawiają się jak następuje:

Straż ogniowa została powiadomiona o wybuchu pożaru o godz. 3.15.

Na miejsce wyruszyły kolejno III, IV, V i VIII oddziały straży.

W chwili przybycia straży fabryka stała już niemal cała w ogniu, oraz palił się skład chemikalji firmy „Bracia Winsche” mieszczący się na posesji fabrycznej Augusta Kerperta przy ul. Dąbrowskiej 11.

Z nieustalonych dotąd przyczyn ogień wybuchł w składzie chemikalji.

Wybuchowi pożaru towarzyszyły wybuchy butli z kwasem siarczanym i solnym itd. Jedno cześnie płomienie z błyskawicą na szybkością obejmowały budynki fabryczne.

O ratowaniu fabryki, składu i laboratorium firmy nie było już mowy, straż wobec tego przystąpiła do ratowania budynku mieszkalnego i sąsiednich szop.

Strażacy pracowali w maskach.

Dużą przeszkodą w akcji ratunkowej był brak wody, którą przywożono z fabryki Geyera oraz z koszar IV oddziału straży.

Wreszcie po 4-godzinnym zmaganiu się z szalejącym żywiołem zdołano płomienie ugasić.

Fabryka, skład i laboratorium chemiczne uległy zupełnej zniszczeniu.

### OD 120 LAT SŁYNIE JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Perła uzdrowisk śląskich Jastrzębie Zdrój słynie z nasilniejszych jodobromowych wód w naszym kraju, odpowiadając składem chemicznym i własnościami leczniczą zagranicznymi źródłom, jak Hall, Kreuznach i Wildeg. Dzieje Jastrzębie - Zdroju jako miejscowości o źródle leczniczym, sięgają jeszcze 1812 roku. Wiercenie, które przeprowadzono w połowie ub. wieku dało nadzwyczajne rezultaty i ugruntowało istnienie Jastrzębia jako zdrojowiska. Z biegiem czasu przeszedł w polskie ręce, a zeszłego wieku nabył go lekarz zakładowy dr. Miłkołaj Witczak. Z niebywałym rozmachem przeprowadzone inwestycje modernizacyjne oraz rozbudowa urządzeń leczniczo - kąpielowych w Jastrzębiu - Zdroju przez nieliczącą się z kosztami troskliwą zabiegliwość właścicieli Zdroju pp. Witczaków i zarządu spotęgowały w bież. roku w związku z spodziewanym wzrostem frekwencji bardzo silnie zdolność i wydajność urządzeń leczniczych dla obsłużenia kuracjuszy i umożliwienia zgórą 4.000 zabiegów leczniczych dziennie. Tradycyjne ryzalty kuracyjne, obejmujące również opiekę lekarską, podnoszą znacznie demokratyzację frekwencji zdrojowej. Tonące w zieleni i kwiatkach zdrojowisko, postawione na zachodnio - europejskim poziomie urządzeń kulturalnych, pensjonatowych i leczniczych, położone malowniczo u podnóża Beskidów jest prawdziwą perłą uzdrowisk śląskich, oazą czysty i wypoczynku, regeneracji sił i młodości.

## Wybuch butelki z benzyna

### Ciężkie poparzenie skutkiem eksplozji

Wczoraj w domu nr. 101 przy ul. Brzezińskiej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który spowodował groźne oparzenie twarzy i rąk lokatorki tego domu, 27-letniej Henryki Bergierowej.

Bergierowa zbliżyła się do ognia,

mu zniszczeniu.

Zdołano jedynie uratować część budynku mieszkalnego i szopy.

O godzinie 6.30 rano straż powróciła do koszar.

W międzyczasie na miejsce

przybyli przedstawiciele władz, którzy po wstępnym dochodzeniu dokonali aresztowania dozorcę posesji fabrycznej, ponieważ stwierdzono, że nie powiadomił on w porę straży o wybuchu pożaru.

Uczyniła to dopiero po 30 minutach zaalarmowana luną na niebie policja.

Gdyby pałace się objekty otoczone były w pobliżu innymi budynkami, pożar przybrałby o wiele szersze rozmiary. — Na

szczęście jednak cały kompleks budynków firmy Winsche znajduje się w polu i okoliczne budynki są stosunkowo dość oddalone.

O godzinie 8 rano straż powtórnie została zaalarmowana, bowiem w międzyczasie zgłiszcza poczęły się znów palić.

Na miejsce wyruszył IV oddział straży, który do godziny 12 w południe dogaszał zgłiszcza.

Pożar pociągnął za sobą straty w wysokości ponad 50.000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

W dniu dzisiejszym na miejsce pożaru zjedzie komisja, która wdroży dochodzenie w kierunku ustalenia powodu wybuchu ognia.

Godzi się zaznaczyć, iż wskutek pożaru ucierpiał również tabor straży, kwasy bowiem zniszczyły kilka węży, pasów bojowych, oraz buty strażaków.

\*

Wczoraj o godz. 10-ej rano straż została wezwana do domu przy ulicy Zamenhofs 18, należącego do Ryszarda Blaua. Na miejsce wyruszył II oddział. — Pożar powstał w mieszkaniu Icka Frydensona, gdzie zapaliła się kanapa. Płomienie przerzuciły się na sypialnię mieszka-

W dniu 26 lipca rozstała się z tym światem nasza najuściśnięta żona, matka, siostra i ciotka

**b. p. Marja z Dawidowiczów Nirenberg**

Wyprowadzenie dromich nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 50, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

**STROSKANA RODZINA**

## Dwa zamachy samobójcze

### Powody — niesnaski rodzinne i nędza

Wczoraj rano w mieszkaniu własnym przy ulicy Kruczej 21 targnął się na życie 32-letni Marian Patura.

Poderżnął sobie nożem gardło, a następnie zadał sobie kilka ciosów nożem w klatkę piersiową.

W stanie groźnym odwiezio-

no denata do szpitala św. Józefa.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

W komórcie przy ul. Brzezińskiej 74-76 powiesił się na haku 35-letni Feliks Rosiak (Brzezińska 69). Zamach samobójczy

spostreżono w porę i odcięto denata od sznura. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zastosował sztuczne oddychanie i zdołał przywrócić do życia Rosiaka.

Rosiak targnął się na życie z powodu złych warunków materialnych.

## Teatr, muzyka i radio

**TEATR LETNI**  
Pełna niefrasobliwego humoru farsa Herta „Maż o dwóch żonach” grana będzie tylko parę razy, poczem artyści rozjeżdżają się na letni wypoczynek.  
Początek przedstawień codziennie o godz. 9 wiecz.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY.

- 6.03 Muzyka z płyt
- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.00 Południowy koncert z płyt p. t. „Podróż po Polsce”.
- 12.03 Pogadanka dla robotników p. t. „Junackie święto”, wygłosi red. Wacław Wagner.
- 12.23 Muzyka (płyty)
- 15.45 „W co się będziemy bawili” — transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie.
- 16.00 Koncert w wykonaniu orkiestry filharmonji warszawskiej
- 16.45 „Podwórko i świat” — pogadanka
- 17.00 Płyty dla dzieci
- 17.50 „Z wędrowki na bystrej wodzie” — pogadanka
- 18.00 Muzyka (z płyt)
- 18.10 O wszystkim potroszku
- 18.15 Muzyka z płyt
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 Recital śpiewaczy Ireny Kaszowskiej.
- 19.30 Arje i pieśni w wyk. Sławy Orłowskiej. Przy fortepianie Władysława Walentowicz.
- 19.55 „Legenda o sonacie księżycowej Ludwika Beethovena” — reportaż Wiktora Junoszy-Dąbrowskiego.
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry marynarki wojennej z Gdyni
- 22.15 Wielki koncert muzyki polskiej z dziedzictwa wawelskiego w Krakowie.
- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)**
- 21.00 Koncert skrzypcowy.
- 22.15 Koncert orkiestry
- WIENIE (507)**
- 20.00 Koncert orkiestry wojskowej.
- 21.00 Koncert orkiestry dętej.
- 22.20 Muzyka na cymbałach
- BRUKSELA FR. (484)**
- 21.15 Koncert orkiestry
- BRUKSELA FL. (322)**
- 21.00 Koncert rozrywkowy
- PRAGA (470)**
- 12.35 Muzyka lekka
- 17.05 Koncert orkiestry
- 20.50 Koncert symfoniczny (Mozart: Koncert skrzypcowy A-dur; Franek: Symfonia D-moll).
- KALUNDBORG (1262)**
- 20.00 Suita: Telemanna, Ravela, Weilla.
- 21.15 Solo na flecie

- 22.30 Beethoven: Kwartet smyczkowy nr. 3, D-dur.
- PARYŻ (1648)**
- 20.45 Muzyka kameralna
- POSTE - PARISIEN (313)**
- 22.00 Mendelssohn: Trio, D-moll.
- TULUZA (329)**
- 22.00 Fragmenty z „Malwiny” — Hahna.
- STRASSBURG (340)**
- 20.45 Koncert symfoniczny
- HILVERSUM II (301)**
- 19.55 Koncert orkiestry.
- KÖNIGSWUSTERHAUSEN (1571)**
- 10.00 Koncert solistów: śpiew, flet, skrzypce, wiolonczela i fortepian.
- 12.00 Koncert południowy
- 15.00 Muzyka kameralna (Reger: — Kwartet smyczkowy Es-dur, op. 109, Brahms: Trio na fortepian, skrzypce i waltornie, op. 40)
- 19.00 Muzyka z południa
- 22.30 Muzyka baletowa
- 00.00 Pieśni ludowe z całego świata.
- BERLIN (357)**
- 19.00 Muzyka orkiestry dętej
- 00.00 Muzyka taneczna
- 1.0z Koncert nogy.
- OSLO (1154)**
- 22.15 Opera Wagnera: „Tannhäuser”.
- BUKARESZT (365)**
- 20.25 Muzyka fortepianowa
- 21.45 Orkiestra mandolinistów
- BEROMÜNSTER (540)**
- 20.40 Komedja Shaw'a: „Lekarz na rozdrożu”.
- SOTTENS (443)**
- 20.10 Muzyka czeska
- 20.40 Słuchowisko według Balzac'a: „Pułkownik Chabert”.
- 21.40 Kwartet na kobzach
- SZTOKHOLM (426)**
- 19.30 Recital fortepianowy.
- 20.30 Koncert rozrywkowy.
- BUDAPEST (550)**
- 21.00 Opera Verdi'ego: „Aida”.
- RZYM (420)**
- 20.40 Koncert wiolonczelowy
- 21.20 Pieśni włoskie.
- MEDJOLAN (368)**
- 20.40 Opera Wolf-Ferrari'ego: „Cztery grablania”.
- LENINGRAD (1224)**
- 20.15 Polska muzyka kameralna na kwartet smyczkowy.
- 22.07 Utwory Moszkowskiego.

**SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM.**  
Dwie solistki wystąpią w Polskim Radjo dziś o godz. 19.00, zna na już dobrze radjostuchaczom z swych poprzednich występów pianistka Irena Kaszowska w recitalu złożonym z utworów Beethovena, Brahmsa i Liszta; o godz. 19.30 śpiewać będzie Sława Orłowska arje Czajkowskiego, Mascagniego, pieśni Malinowskiego i in.

### LEGENDA O „SONACIE KSIĘŻYCOWEJ BEETHOVENA.

O sonacie księżycowej Beethovena krąży najprozaiwsze wersje. Najważniejsza z nich łączy powstanie tej sonaty z przeżyciem niezucio-wem Beethovena. Fakt jednak, że nazwa sonaty „księżycowej” nie jest nadane dziełu przez samego mistrza, wprowadza pewne wątpliwości w powyższy problem. O bar-

dzo tej intrygującej sprawie mówić będzie w radjo dziś, o godz. 19.55 Wiktor Junosza - Dąbrowski.

### „PODWÓRZE I ŚWIAT”.

Letnie słońce rozjaśnia wszy — góry, lasy, pola, wszystko zielone i złociste, jedno tylko staje ciemne i smutne — to rze wielkomięskiej kamiennej dnie tej „kamiennej studni” się dzieci, które nigdy nie wy i snują tylko fantastyczne pl dalekich podróży, które nigdy będą zrealizowane. Bo otoczenie rozumie, że wyjazd na kolon obóz, czy choćby wycieczkę dal tym dzieciom nietylko trochę wietrza i słońca ale dużo wrażeń radości tak potrzebnej w ich wie (i dzieciach tych opowie przez krfon dziś o godz. 16.45 Wa Wojtowicz - Grabińska w pi dance „Podwórze i świat”.

### POWTÓRZENIE WIELKIEGO DJOWEGO KONCERTU Z WELU.

Koncerty wawelskie, zorganizowane przez Polskie Radjo w odbity się głośnie echem radjostuchaczy i prasy pol granicznej. Wiele rozgłośńicznych transmitowało nego renesansowego wawelskiego koncertu wyłącznie kompozytoro Dla wszystkich tych ra którzy nie mieli możn nia pierwszego koncertu Polskie Radjo pierws nagrana na stilu, o go

Jedną z najładniejsz uwertur — „Bajka” na smętku i zadumy tewska” Karłowicz, szczególnie mistrzo Suita pieśni pod. Wallek Walewskiego przez chóry, oraz „Chmiel”, utwór op mach weselnych i i wych, składają się na audycje.

Autokarem do Jugosławji przez V lub 475 p

**Na słoneczne plaże jez**  
ze zwiedzaniem Buda

**Najtańsze wycieczki do**  
**WYCIECZKI MO**

PRZEDSTAWICIELSTWO  
**INTOURIST'A "Unio**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42 — TEL

# Skoda, KS. Cegielski i Cracovia prowadzą w swoich grupach w rozgrywkach o wejście do ligi

Rozgrywki międzygrupowe o wejście do ligi przeszły bez niespodzianek.

Na czele poszczególnych grup kroczą: Skoda, KS Cegielski, Cracovia, a w podgrupach IV-ej WKS Śmigły i WKS Równe.

W grupie mistrza Łodzi Skoda odniosła nieznacznie zwycięstwo z częstochowską Brygadą, umacniając swą pozycję lidera.

W grupie II-ej faworyt AKS (Chorzów) pauzował. Prowadzi w tej grupie KS Cegielski, mając równą ilość punktów z AKS-em, lecz lepszy stosunek bramek.

W grupie III-ej Cracovia prowadzi zdecydowanie.

W podgrupach IV-ej Śmigły pokonał WKS Grodno, zaś WKS Równe — Kotwicę (Pińsk).

Szczegółowe tabelki grup przed stawiają się następująco:

GRUPA I.			
1. Skoda (W-wa)	3	5	7:2
2. ŁTSG	3	3	4:3
3. Brygada (Częst.)	2	2	2:2
4. Unja (Lublin)	2	0	1:7

GRUPA II.			
1. WKS Śmigły (W-no)	1	2	5:3
2. WKS Grodno	1	0	3:5

2. AKS (Chorzów)	1	2	5:3
3. Gryf (Toruń)	2	0	4:8

GRUPA III.			
1. Cracovia (Kraków)	2	4	6:1
2. Pogoń (Stryj)	2	2	3:3
3. RKS (Hajduki)	2	2	2:3
4. Polonia (Przemyśl)	2	0	1:5

GRUPA IV: Podgrupa I.			
1. WKS Równe	2	4	6:0
2. Kotwica (Pińsk)	2	0	0:6

Podgrupa II.			
1. WKS Śmigły (W-no)	1	2	5:3
2. WKS Grodno	1	0	3:5

## Wyniki w kraju

W GRUPIE I: Skoda (W-wa) pokonała nieznacznie Brygadę (Częstochowa) 2:1 (2:0). Bramki dla Skody zdobyli: Zbroja i Skwarezewski, zaś dla Brygady Heine. Sędziował p. Sonnenschein. Na wyróżnienie zasługują Zrobja i Polak ze Skody oraz Głogowski z Brygady.

W GRUPIE II: W Poznaniu KS Cegielski odniósł po wyrównanej grze zwycięstwo nad Gryfem (Toruń) w stosunku 3:1 (2:0). Sędziował p. Wiśniewski.

W GRUPIE III: W Przemyślu Polonia gościła Cracovię, która odniosła zasłużone zwycięstwo 3:1 (0:1), zdobywając bramki przez Korbasę 2 i Stępnia 1. Honorową bramkę dla Polonji strze-

lił Fabjan. Sędziował p. Medycki. W Stryju Pogoń (Stryj) nadspodziewanie łatwo pokonała RKS (Hajduki) w stosunku 3:0 (2:0), mając przez cały czas gry zdecydowaną przewagę. Bramki dla Pogoni strzelili Legaczewski, Zabczyński i Zaslawski. Sędziował p. Wilder.

W grupie IV, w podgrupie II-ej: WKS Śmigły (Wilno) po zażartej grze zwyciężył WKS Grodno w stosunku 5:3 (1:3). Sędziował p. Wiro - Kiro.

# ŁTSG-Unja (Lublin) 3:1 (3:1)

## Łodzianie w słabej formie wygrali w zbyt wysokim stosunku

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przez sfery piłkarskie Łodzi zawody o wejście do ligi pomiędzy ŁTSG., a mistrzem okręgu lubelskiego Unją, zakończyły się nieszybyt przebiegającym zwycięstwem biało-czarnych.

Spodziewano się, że mistrz Łodzi, na własnym terenie pokona zdecydowanie i wyskokowo Unję, która w ubiegłym tygodniu przegrała w Lublinie ze Skodą 4:0, tymczasem przebieg gry wykazał, zwłaszcza w drugiej połowie, słabą formę łodzian.

Przed sędzią p. Stępnem startowały drużyny w następujących składach:

ŁTSG: Lass, Mikołajczyk, Triebel, Janaczak, Kosmański, Triebel, Bergman, Voigt, Binecki, Królewiecki, Miller.

Unja: Frymarkiewicz, Bycz, Kłtys, Szalada, Wolańczyk, Gęgał, Szyszkowski, Bednarek, Jarski, Olejas, Podkościelny, więc bez zdyskwalifikowanego za aferę sobotnią Bieleckiego w pomocy, z Szyszkowskim z

Pogoni oraz łodzianami Frymarkiewiczem i Bednarkiem (dawnej Widzew).

Początek gry zwiastuje wielką porażkę Unji.

Łodzianie raz po raz inicjują niebezpieczne ataki, głównie prawą stroną przez Królewieckiego, który doskonale wypuszcza Millera.

Już w 3 i 5 minucie Voigt i Binecki marnują doskonale sytuacje podbramkowe.

Prowadzenie zdobywa ŁTSG w 9 minucie przez Voigta.

Unja traci się, gra zbyt defenzywnie, przeprowadzając jedynie akcje przez Szyszkowskiego, pilnie strzeżonego przez Triebela i Mikołajczyka.

W 16 minucie Frymarkiewicz broni brawurowo ostry strzał Królewieckiego.

Unja ma okazję zdobycia wyrównującej bramki, lecz wspaniała bomba lewoskrzydłowego odbija się o górną poprzeczkę i wraca w pole.

W tej fazie gra naogół chaotyczna, obie drużyny holdują wysokim podaniem.

Lepszą drużyną w polu jest ŁTSG., które zdobywa drugą bramkę w 20 minucie przez Królewieckiego, po podaniu Millera.

Biało-czarni mają kilka murawianych okazji do podwyższenia wyniku, lecz skrzydłowi Bergman i Miller zaprzepaszczą najdogodniejsze sytuacje podbramkowe, a Binecki jest wręcz słaby.

W drużynie gości nadal się nie klei. Lublinianie są stremowani i boją się ostrej gry obrony łodzian.

W 27 minucie za rękę obrońcy, sędzia dyktuje rzut karny, który mimo pięknej rozbójnicy Frymarkiewicza, Królewiecki zamienia w 3 bramkę dla swych barw.

Od tej pory ŁTSG spoczywa na laurach i całkowicie inicjatywę przejmują goście.

W 30 minucie po kiksie Tribela, Mikołajczyk w ostatniej chwili ratuje w beznadziejnej sytuacji.

W 33 minucie piękny strzał

Bednarka trafia w poprzeczkę. Unja przeprowadza wszelkie akcje prawą flanką. Mikołajczyk interwenjuje zbyt ostro, lecz sędzia nie reaguje.

W 37 minucie, po ładnej akcji, Unja zdobywa bramkę ze strzału Bednarka.

Tuż przed końcem połowy Miller z 3 metrów fatalnie prze strzeluje.

W drugiej połowie Unja przesuwając Bednarka na środek pomocy i Wolańczyka do ataku. Drużyna gości gra teraz znacznie lepiej. Łodzianie spuchli, wykazując brak chęci do gry.

Lass ma coraz więcej roboty, pewnie jednak likwiduje anemiczne strzały gości.

W 10 minucie wolny Królewiecki z 20 mtr. przechodzi tuż nad poprzeczką. Łodzianie atakują skrzydłami, tracąc wspaniałe bramki, zwłaszcza Bergman gra beznadziejnie, nie pilnuje pozycji i bawi się w kombinacje.

Publiczność dopinguje gości, którzy mają okazję do uzyskania bramki przez Wolańczyka.

W 35 i 39 minucie Wolańczyk strzela z kilku metrów w ręce Lassa.

Unja, mając przewagę, nie może zdobyć bramki, gdyż napastnicy strzelają niecelnie.

Pod koniec gry ŁTSG budzi się z letargu i przeprowadza akcje przez Bineckiego i Voigta. Frymarkiewicz jest jednak na stanowisku. Mimo obustronnych wysiłków, wynik pozostaje bez zmian.

Drużynę gości, która gra naogół prymitywnie, cechowała nie zwykła ambicja. Unja posiada kilku wartościowych zawodników. Na czoło zespołu wysunęli się łodzianie: Frymarkiewicz i Bednarek oraz prawoskrzydłowy Szyszkiewicz.

W drużynie łódzkiej, Lass w bramce pewny. Z obrońców lepszy Triebel, Mikołajczyk zbyt często kiksował i nadużywał siły fizycznej. W linii pomocy najlepszy Triebel. Kosmański jak zwykle pracowity, Janaczak jeszcze bez formy. Najslabszą częścią drużyny był anemiczny atak, a zwłaszcza obydwaj skrzydłowi. Jedynie Królewiecki był wartościowym zawodnikiem.

Binecki i Voigt, grali tym razem bardzo słabo.

Sędziował poprawnie p. Stępień.

Widzów przeszło 1000 osób.

W takiej formie, w jakiej widzieliśmy ŁTSG w drugiej połowie meczu z Unją, łodzianie nie mają żadnych szans. Trudno nawet przypuszczać, że uda się im wygrać spotkania w Łodzi.

# Dwa rekordy światowe wyrównała w Czeladzi Walasiewiczówna

Kwaśniewska polepszyła swój wynik w oszczepie

W CHELADZI, 26 lipca. (Tel. Łódź). W Czeladzi odbyły się polskie zawody lekkoatletyczne, w ramach których startowała raz przed wyjazdem na olimpiadę Walasiewiczówna i Kwaśniewska, które popisywały się w oszczepie.

Walasiewiczówna startowała w konkurencjach: na 50 metrów, wyrównując rekordy

W oszczepie Walasiewiczówna uzyskała czas 6,4 sek., a na 100 metrów 16,6 sek. Rekord światowy należy do Walasiewiczówny, podczas gdy na 100 metrów zarówno Walasiewiczówna jak i Stephens osiągnęły ten sam wynik.

Kwaśniewska startowała w oszczepie, zajmując pierwsze miejsce świetnym wynikiem 44,03 mtr.

Wynik ten jest lepszy do jej dotychczasowego rekordu Polski o 94 cm.

Druga koleżka Kamieniecka z katowickiego Sokola uzyskała 24,68 mtr.

Wajsówna w dysku osiągnęła dobry wynik 43,62 mtr.



STELLA WALASIEWICZÓWNA

podczas treningu pod okiem trenera Grifina

coup  
o puhar  
dnia Au-  
2 i w Pra-  
Ambrosiane

# Jaskólski (Wima) zdobył puchar

wygrując w doskonałej formie wyścig dokoła Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się organizowany przez ŁOK, VI doroczny wyścig dokoła Łodzi o nagrodę przechodnią im.

## Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski

W Bydgoszczy odbyły się regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

W jedynkach pań mistrzostwo zdobyła Grabicka (WKL. W). W czwórkach pań — Bydgoski KW, w jedynkach panów Verey, który pokonał Koppla, w dwójkach panów — Verey, Ustupski.

W dwójkach bez sternika — Borzuchowski, Kohyliński, w dwójkach podwójnych — Braun i Ślęzak (sternik Skolimowski), w czwórkach bez sternika — WTW, w czwórkach ze sternikiem — osada olimpijska i w ósemkach — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

## Hall bije rekord światowy

W Birmingham angielska Hall pobiła rekord światowy na 880 jardów, uzyskując czas 2:17,4 sek. Rekord ten zarejestrowany zostanie jedynie w krajach anglosaskich, gdyż międzynarodowa federacja ko bieca zatwierdza jedynie rekordy uzyskane w metrach.

## Japońscy koszykarze biją węgry

Rozebrane w Budapeszcie mecze koszykówki pomiędzy reprezentacjami Japonii a Węgier przyniosły zwycięstwo japończykom. Pierwsza reprezentacja japońska wygrała w stosunku 33:28, a druga 41:15.

ś. p. Wł. Sierpińskiego na trasie Łódź — Pabjanice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka — Piotrków — Wolbórz — Tomaszów Maz. (punkt odżywczy) — Ujazd — Rokiciny — Będzeliń — Brzeziny — Stryków — Zgierz — Łódź, na dystansie 204 klm.

Na starcie stanęło 30 zawodników. Zapowiadani uczestnicy szosowej drużyny narodowej byli reprezentowani jedynie przez Kluję (KS Cegielski Poznań), który, jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu zwyciężył w wyścigu o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Kluj zajął zaledwie 4 miejsce, ustępując znacznie zawodnikom łódzkim.

Wyścig ukończyło 17 zawodników.

Nadspodziewanie doskonałą formę wykazał Jaskólski (Wima), który prowadził już na pół

metku o 7 minut, przybывая na metę pierwszy w czasie 6:42,10.

Na drugim miejscu uplasował się Leśkiewicz, również z Wimy, w czasie 7:04,48.

Trzecie miejsce zajął Janiak (Zjednoczone) w czasie 7:04,51.

Na dalszych miejscach notujemy: 4) Kluj (KS Cegielski, Poznań), 5) Kunczak (PTC), 6) Hofsznajder (ŁKS), 7) Trepera (Zjednoczone), 8) Pieńkowski (Zjednoczone).

Trasa zawodów ciężka, z powodu rozmokłej szosy.

Puchar przechodni im. ś. p. Sierpińskiego zdobył Jaskólski ponownie dla Wimy (w r. ubiegłym Kołodziejczyk).

Organizacja zawodów naogół sprawna, spoczywała w rękach pp.: Krachulca (sędzia główny) i delegatów ŁOK — Janickiego i Moszczyńskiego.

# Łódź remisuje z Kaliszem 1:1

Jedyną bramkę zdobył Król (ŁKS)

W niedzielę odbył się w Kaliszu międzymiastowy mecz piłkarski Kalisz — Łódź, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Reprezentacja Łodzi była lepsza technicznie, jednak brak jej było zgrania. Kaliszanie spisali się bardzo dobrze i dzięki dużej ambicji potrafili nie tylko przez dłuższy czas utrzymać grę rów-

norzedną, lecz mieli nawet okresy przewagi.

W pierwszej połowie żadna z drużyn nie umiała zdobyć bramki, zaś w drugiej dla Łodzi bramkę zdobył Król, a dla Kalisza Ciszewski.

Sędziował p. Jarnuszkiewicz. Z Łodzi wyróżnili się Fliegel i środkowa trójka.

## Z frontu walki w kl. C

Wstępne boje w poszczególnych grupach

W dniu wczorajszym odbył się na boisku ŁKS decydujący mecz o mistrzostwo grupy A łódzkiej kl. C, pomiędzy Tajfunem a zw. strzeleckim z Konstantynowa.

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna robotnicza, zdobywając trzy bramki ze strzałów: Szapsiwicza 2 i Banda 1.

Sędziował b. dobrze p. Andrzejak.

Po zwycięstwie tem Tajfun rozegra spotkanie finałowe z mistrzem grupy B, który zostanie wyłoniony w nadchodzącą niedzielę.

W mistrzostwach kl. C. grupy pabjanickiej prowadzi Rudzki KS. przed Turem i Makabi (Pabj.).

W dniu wczorajszym uzyskano następujące wyniki:

TUR (Pabj.) — SZTERN (Pabj.) 7:0.  
Zasłużone zwycięstwo Turu nad słabo grającą drużyną Szternu.  
Sędziował dobrze p. Lyszkowski.

RUDZKI KS — MAKABI (Pabj.) 6:0

W zawodach decydujących o tytule mistrza grupy, Rudzki KS zwyciężył na własnym boisku Makabi (Pabj.), w której rezerwowi bramkarz ma na sumieniu iwią część przepuszczonych bramek  
Sędziował dobrze p. Kowalewski

BURZA — SOKÓŁ (Pabj.) 8:4 (1:4)

W rozegranych w dniu wczorajszym zawodach towarzyskich w Pabjanicach, Burza, która wystąpiła w rezerwowym składzie bez Bauera, Bajera i Raucherta odniosła zwycięstwo nad Sokółem.

Do przerwy prowadził Sokół 4:1. Po przerwie Burza przejmując całkowitą inicjatywę i wkrótkim odstępie czasu zdobywa prowadzenie. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Certas z Burzy.

## Juniorzy Widzewa nadal na czele tabeli

W rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Łodzi juniorów prowadzi nadal zdecydowanie w tabeli Widzew.

Tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	Gier	pkt.	stos.	br
1. Widzew	2	4	10:2	
2. ŁKS	2	1	2:4	
3. WKS	2	1	2:8	

WIDZEW — ŁKS 3:1  
W dniu wczorajszym juniorzy Widzewa odnieśli zasłużone zwycięstwo nad młodzikami ŁKS-u w stosunku 3:1, mając przez cały czas zdecydowaną przewagę.

## AZS-Makabi 1:0 (0:0)

W meczu o mistrzostwo piłki wodnej w Warszawie AZS pokonał w dniu wczorajszym krakowską Makabi w stosunku 1:0 (0:0). Bramkę dla AZS-u zdobył Gumkowski.

# Fagot bije Spodenkiewicza

na zawodach Hakoah—IKP zakończonych remisem 6:6

Ruchliwa sekcja pięściarska Hakoahu postanowiła w tym sezonie zerwać z szablonem letniej bezczynności i wcześniej, niż inne kluby, rozpocząć przygotowania do sezonu. Połączono piękne z nadobnym: troskę o własnych zawodników z propagandą boksu i po porozumieniu się z IKP, urządzono na Wiśniowej Górze pod Łodzią pierwsze letnie zawody pięściarskie.

Oczywiście, zarówno forma pięściarzy, jak i warunki techniczne uniemożliwiały zorganizowanie imprezy na wielką skalę. Ograniczono się do sześciu spotkań znanych łódzkich pięściarzy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zygler (IKP) remisuje z nieco lepszym Rosmanem, Szwed (IKP) po ciężkiej walce uzyskuje naciągnięte remis z Rakoczem, Bartniak (IKP) zwycięża przez poddanie się przeciwnika, Zysmana w drugiej rundzie, Fagot zwycięża po pięknej i emocjonującej walce Spodenkiewicza (IKP), Jonas (IKP) poddaje się w trzeciej rundzie Jakubowskiemu, a Banasiak (IKP) zwycięża zasłużenie Waldmana.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zygler (IKP) remisuje z nieco lepszym Rosmanem, Szwed (IKP) po ciężkiej walce uzyskuje naciągnięte remis z Rakoczem, Bartniak (IKP) zwycięża przez poddanie się przeciwnika, Zysmana w drugiej rundzie, Fagot zwycięża po pięknej i emocjonującej walce Spodenkiewicza (IKP), Jonas (IKP) poddaje się w trzeciej rundzie Jakubowskiemu, a Banasiak (IKP) zwycięża zasłużenie Waldmana.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zygler (IKP) remisuje z nieco lepszym Rosmanem, Szwed (IKP) po ciężkiej walce uzyskuje naciągnięte remis z Rakoczem, Bartniak (IKP) zwycięża przez poddanie się przeciwnika, Zysmana w drugiej rundzie, Fagot zwycięża po pięknej i emocjonującej walce Spodenkiewicza (IKP), Jonas (IKP) poddaje się w trzeciej rundzie Jakubowskiemu, a Banasiak (IKP) zwycięża zasłużenie Waldmana.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zygler (IKP) remisuje z nieco lepszym Rosmanem, Szwed (IKP) po ciężkiej walce uzyskuje naciągnięte remis z Rakoczem, Bartniak (IKP) zwycięża przez poddanie się przeciwnika, Zysmana w drugiej rundzie, Fagot zwycięża po pięknej i emocjonującej walce Spodenkiewicza (IKP), Jonas (IKP) poddaje się w trzeciej rundzie Jakubowskiemu, a Banasiak (IKP) zwycięża zasłużenie Waldmana.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zygler (IKP) remisuje z nieco lepszym Rosmanem, Szwed (IKP) po ciężkiej walce uzyskuje naciągnięte remis z Rakoczem, Bartniak (IKP) zwycięża przez poddanie się przeciwnika, Zysmana w drugiej rundzie, Fagot zwycięża po pięknej i emocjonującej walce Spodenkiewicza (IKP), Jonas (IKP) poddaje się w trzeciej rundzie Jakubowskiemu, a Banasiak (IKP) zwycięża zasłużenie Waldmana.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zygler (IKP) remisuje z nieco lepszym Rosmanem, Szwed (IKP) po ciężkiej walce uzyskuje naciągnięte remis z Rakoczem, Bartniak (IKP) zwycięża przez poddanie się przeciwnika, Zysmana w drugiej rundzie, Fagot zwycięża po pięknej i emocjonującej walce Spodenkiewicza (IKP), Jonas (IKP) poddaje się w trzeciej rundzie Jakubowskiemu, a Banasiak (IKP) zwycięża zasłużenie Waldmana.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zygler (IKP) remisuje z nieco lepszym Rosmanem, Szwed (IKP) po ciężkiej walce uzyskuje naciągnięte remis z Rakoczem, Bartniak (IKP) zwycięża przez poddanie się przeciwnika, Zysmana w drugiej rundzie, Fagot zwycięża po pięknej i emocjonującej walce Spodenkiewicza (IKP), Jonas (IKP) poddaje się w trzeciej rundzie Jakubowskiemu, a Banasiak (IKP) zwycięża zasłużenie Waldmana.

## Walka o puchar Davisa



Najlepszy tenisista niemiecki v. Cranm schodzi z kortu.

## Sukces tancerek polskich na igrzyskach tańecznych w Berlinie

BERLIN, 26.7. (PAT) — Wczoraj na międzynarodowych igrzyskach tańecznych wystąpiły na Volkshuehne w Berlinie dwie tancerki polskie: Ziuta Buczyńska i Olga Sławska. Obydwa występy były nie zwykle udane i licznie zebrana publiczność nagrodziła je długotrwałymi oklaskami. Ziuta Buczyńska zdobyła największe uznanie w „Ku-

jawiaku”, który na usilne żądanie publiczności musiała bisować. Olga Sławska osiągnęła największy sukces w walcu Chopina.

Występy polskie w dniu tym były się na czoło całosci imprez, podobnie jak miało to miejsce w dniu poprzednim podczas występu baletu Parnella.

# Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź  
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.  
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW  
NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

## Uczcie się zawodu!!!

Kancelarja T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następująco kursy i warsztaty zawodowe:  
Pończosznictwo mechaniczne  
Mechaniczny wyrób trykotaży,  
Tkaćstwo mechaniczne,  
Wyrób swetrów i rekawiczek.  
Krawiectwo damskie i króń,  
Bielizniarstwo i króń,  
Gorseciarstwo i króń,  
Modniarstwo i zdobnictwo.  
Ondulacja i manicure  
Kancelarja czynna codziennie o godz. 9-ej rano do 9-ej wieczor.  
CZESNE OBNIŻONE.

# CAPITOL

## Dziś premiera!

Wspaniały podwójny program!

Rewelacyjna zniżka cen!  
Balkon 54 gr. I. miejsce 1.09  
Parter 85 groszy

I. — Pelen napięcia, emocji i humoru dramat salonowo-sensacyjny p. t.

# „SKANDALE MILJONERÓW”

Reżyserja: R. Leonard

Role główne: **Clark Gable, Constance Bennet**

II —

Wznowienie superfilmu polskiej produkcji filmowej

# „ŚLUBY UŁAŃSKIE”

W rolach głównych: **TOŁA MANKIEWICZÓWNA, W. CONTI, MARJA MODZELEWSKA, W. WALTER**

## Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej  
początkującym, średnio grającym  
i zaawansowanym po cenach  
— — — przystępnych — — —

ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

## Dr. R. Zalewasser

CHIRURG

**powrócił**

Przyjm. od 1—2 i 4—6.30

Cegielniana 19.

## LECZNICA

ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło  
i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wezwania na miasto.

## „GŁOS PORANNY”

nabyć można w Teofilowie,  
Inowłodzu i przyległych  
letniskach u **Lewenberga**

## PALACE

Piotrkowska 108, tel. 175-25

**Dziś premiera!**

Królewska para kochanków

**Madeleine Carroll  
i Clive Brook**

w arcydziele, które olśniło świat

## DYKTATOR

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp.  
a w święta i niedziele o godz. 12 w poł.

**W soboty i niedziele 3 poranki od 80 gr.**

## PROFESOR MUZYKI FELIKS HALPERN

Zapisy 4—5.

Al. Kościuszki 53

## Letni rozkład jazdy

który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P.

### Komunikacja motorowa

**LÓDŹ FABRYCZNA ODJAZD  
DO WARSZAWY.**

7.39, 16.34, 19.34.

**PRZYJAZD DO WARSZAWY.**

9.07, 18.02, 21.02.

**WARSZAWA GŁÓWNA ODJAZD  
DO ŁÓDZI.**

10.25, 15.10, 21.08.

**PRZYJAZD DO ŁÓDZI  
FABRYCZNEJ.**

11.53, 16.38, 22.36.

Jeżeli chodzi o pociągi zwykle,  
to od 15 maja godziny odjazdu ze  
stacji łódzkich będą następujące:

### Odjazd z Łodzi-Fabr.

0.36 do Kozuszek bezpośredni,  
poł. z Krakowem, Zakopa-  
nem i Zwardonem.

1.40 do Kozuszek, poł. ze Skar-  
żysk., Rozwad. i Lwowem.

3.10 do Kozuszek i Warszawy.

6.10 do Kozuszek, Słotwin.

7.05 do Kozuszek.

8.00 do Warszawy bezp. poł. na  
Kraków, Katowice i Toma-  
szów.

8.10 do Widzewa.

8.55 do Kozuszek (w dni świątecz-  
ne). Kurs. od 31.V.

9.25 do Kozuszek (w dni świątecz-  
ne (od 30.V)).

10.05 do Kozuszek, poł. z pośp. do  
Warszawy, poł. na Krynicę,  
Kraków, Katowice.

11.07 do Kozuszek z poł. do To-  
maszowa i Skarżyska.

12.20 do Kozuszek.

13.30 do Kozuszek w dni robocze.

14.20 do Kozuszek z poł. na War-  
szawę.

15.20 do Kozuszek i Skarżyska  
bezpośredni.

15.55 do Kozuszek w dni robocze.

16.42 do Kozuszek.

17.30 do Kozuszek, Warszawy, Kra-  
kowska, Katowice.

18.35 do Kozuszek w dni robocze.

19.40 do Kozuszek.

20.45 do Kozuszek, bezpośred. poł.  
na Warszawę.

22.20 do Kozuszek.

23.00 do Kozuszek od 30.V, poł.  
na Zakopane przez Wado-  
wice.

### Odjazd z Łodzi-Kal.

0.30 do Zduńskiej Woli, poł. na  
Poznań, Ostrów, Berlin  
i Paryż.

6.15 do Warszawy, poł. na Bara-  
nowicze.

7.22 do Gdyni bezp. i Ciecho-  
cinka.

7.28 do Dobronia, Kolumny, Ła-  
sku, Zduńskiej Woli.

8.10 do Kozuszek, poł. z Krako-  
wem, Katowicami, Zakopa-  
nem i Krynicą.

9.14 do Ostrowa i Poznania, poł.  
na Berlin.

9.17 do Kutna, poł. na pośp.

9.50 do Główna w dni świąteczne;  
kursuje od 31.V.

10.20 do Łasku; kurs. w dni świą-  
teczne od 31.V.

11.22 do Ostrowa i Poznania.

11.40 do Kutna, poł. z Nord.Ex.  
oraz wagon bezpośr. do Cie-  
—chocinka.

12.17 do Warszawy.

14.03 do Zgierza, Grotk i Ozor-  
kowa w dni nauki szkolnej.

14.23 do Główna w dni nauki szk.

14.25 do Zduńskiej Woli.

15.30 do Bydgoszczy.

15.34 do Ostrowa i Poznania.

16.22 do Warszawy.

17.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza  
kursuje od 31.V.

19.40 do Ostrowa.

20.25 do Warszawy.

21.30 do Lwowa, bezp. od Skarż.  
pośp. oraz do Krynicy pośp.

22.10 do Gdyni bezpośredni.

22.40 do Zduńskiej Woli.



OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

**SZYMON URBACH**

Sp. z o.o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

CUKIERNIA

**„ZRODŁO”**

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 153-72

poleca

**WYBOROWE LODY**

wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.

**KOLACJE JARSKIE**

z 4-eh dań po 1.— zł.

Jedynе кино dźwiękowe  
w ogrodzie

## RAKIETA

Stenkiewicza 40, tel. 141-22

## KARLOFF

w arcydziele grozy i  
niesamowitości

# Tajemnica czarnego pokoju

Początek o 4, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tablicem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie — 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieścione obliczane są o 50% drożej,  
firmy zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej